

# Pokahontaz, Letnie dzieci (ft. YoT)

letnie dzieci, letnie dzieci  
głupie cipy i cipowaci faceci  
koty – kici, kici – kocić ich jak leci  
nie umieją czytać, pisać, to analfabeci  
chcą mówić o prawdzie, żyją w Matrixie  
mają TEDxa, siedzą na Netflixie  
zostawiają wprowadzić swoje śmieci w sieci, bo  
focić byli wszędzie, ale myśleć to już nigdzie  
ten gatunek zniknie, Darwin ich przeleci  
beczy w swoich tekstach, myślę: „kurwa, gdzie ci źle ci?!”  
cipko! problemom wychodzi się naprzeciw  
to jest hip-hop. ucz się szybko, że życie kaleczy. to nie  
hipno ekrany czy śliczne reklamy rzeczy  
wpierdol gwarantowany, nadchodzi zima stuleci. płonąć  
dzieci z zapawkami płaczą, nikt ich nie nauczył  
nikt im nie dał kluczy, światło się nie świeci

Zimy życia, ciężkie czasy  
Tworzą ludzi silnych, ludzi twardych  
Letnich żywot, ich świat na tacy  
Wyhoduje rasę słabych jak proch marnych

Letnie dziecko – tonąc w swym akwarium  
Homo sedentarius pod ochroną  
UNESCO  
Opisuje świat kreatur i schematów za pomocą karykatur niczym  
Mleczko  
Idzie zima, chłodny klimat, powiedz, jak ty to wytrzymasz, kiedy zniknie  
słoneczko?  
Czy się zrekonfigurujesz albo tak zaadoptujesz jak Nosowska  
Osiecką  
hmm, widzę to czarno, wszystko marność  
Nie pesymizm czyni mą przewidywalność  
e-Asasyni hardo miela gębą gwarno, a z kąpielą  
im wyleją ich nietykalność  
Ci cisi mnisi siedzą, ślepi jak Krecik  
Tyci, tyci wiedzą syci, tępi. Bez beki!  
Wycisk dzieci, rezon leci. Sezon 3. w sieci  
Dajcie wskrzesić w sobie mózgu stretching

Zimy życia, ciężkie czasy  
Tworzą ludzi silnych, ludzi twardych  
Letnich żywot, ich świat na tacy  
Wyhoduje rasę słabych jak proch marnych